



Studenci oraz pracownicy Wydziału Artystycznego chcieli w wyjątkowy sposób uczcić obchodzoną w tym roku 150. rocznicę urodzin Marii Curie-Skłodowskiej, Patronki naszego Uniwersytetu. W związku z tym narodziła się idea, aby stworzyć dzieło, które swoim rozmachem i formą złoży hołd Noblistce. Tak oto powstał największy w Polsce drzeworyt, którego wymiary wynoszą aż 250 na 520 cm.

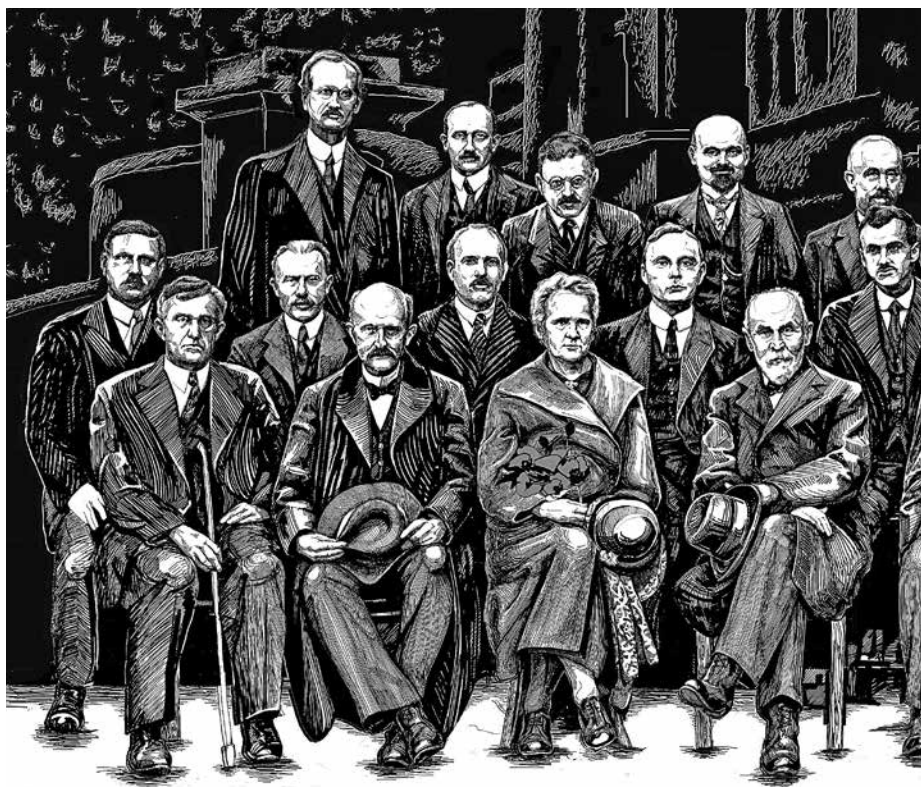
Inspiracją do stworzenia tego dzieła było pamiątkowe zdjęcie wykonane w 1927 r. podczas Kongresu Solvaya¹ w Brukseli. Fotografia przedstawia najwybitniejszych naukowców XX w. – 29 osób, które zmieniły obraz współczesnej nauki. W tej elitarniej grupie znalazła się również Maria Curie-Skłodowska. Jest ona jedyną kobietą w gronie znaczących ludzi nauki – ten ważny szczegół nosi znamiona ikoniczności, bowiem ten wizerunek Marii Curie stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych i znanych ujęć ją przedstawiających.

Podczas specjalnej konferencji prasowej, która odbyła się 2 czerwca 2017 r. na Wydziale Artystycznym UMCS, Rektor prof. dr hab. Stanisław



Fot. ze zbiorów Wydziału Artystycznego UMCS

¹ Kongresy Solvaya – konferencje naukowe koncentrujące się na kluczowych problemach w dziedzinie fizyki i chemii, organizowane przez Międzynarodowy Instytut Solvaya w Brukseli, założony przez belgijskiego przemysłowca Ernesta Solvaya w 1912 r.



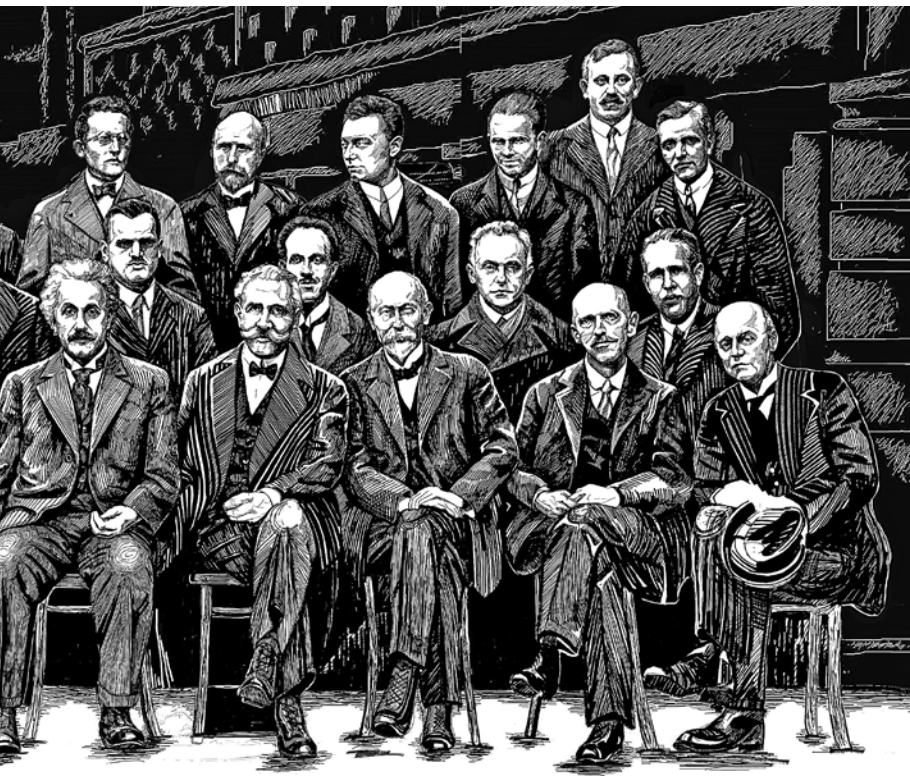
Największy drzeworyt w Polsce powstał z okazji jubileuszu 150. rocznicy urodzin Marii Curie-Skłodowskiej

Michałowski stwierdził, że „Maria Curie, będąca wybitną uczoną i wielką Polką, była jednocześnie swoistym fenomenem wśród uczonych swojej epoki, co wyraźnie widać chociażby w fotografii, na której kanwie powstał drzeworyt. Dlatego tym ważniejsze są działania studentów Wydziału Artystycznego, którzy oddali Patronce naszego Uniwersytetu wspaniały hołd”.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Kierownik Zakładu Grafiki Warsztatowej I i Dziekan Wydziału Artystycznego UMCS prof. Krzysztof Szymanowicz, który podczas konferencji

prasowej stwierdził, iż „takie działania i osiągnięcia jak stworzenie owego drzeworytu są możliwe tylko dzięki posiadaniu wybitnej kadry naukowej, która swoim doświadczeniem i swoimi umiejętnościami potrafi przekazać studentom wiedzę i wspomóc pod względem praktycznym w tego rodzaju przedsięwzięciach”.

Drzeworyt powstał dzięki zaangażowaniu i talentom studentów drugiego roku grafiki: Hanny Papruhy, Magdaleny Majstrak, Justyny Słoniec, Anny Skrzyńskiej, Martyny Rogóż, Alisy Kokhan, Julii Maj, Krystiana Papierza, Tomasza Korczyka, Olgi Przemienieckiej, Yany Prokopchuk, Macieja Kędraka, Elżbiety Kucio, Macieja Rozwałki oraz Soni Klimczyk. Nad przebiegiem prac czuwał mgr Karol Pomykała.



Rys. ze zbiorów Wydziału Artystycznego UMCS



Stworzenie tak okazałej grafiki było bez wątpienia dużym wyzwaniem, toteż prace rozpoczęły się już w październiku 2016 r. Wiele godzin wysiłku oraz ogrom poświęcenia zaowocowały wyjątkowym dziełem. Praca nad tym drzeworytem pogłębiła umiejętności praktyczne studentów oraz rozbudziła kreatywność, co widać w efektach ich pracy. Prof. dr hab. K. Szymanowicz zwraca też uwagę na to, że „samo zdjęcie jest wyjątkowe i warte przypomnienia oraz uwiecznienia w formie drzeworytu. Na fotografii jest bowiem

ponad 17 noblistów, a tylko jedna kobieta, toteż pozycja w świecie nauki Marii Curie-Skłodowskiej była w tym czasie ewidentnie ugruntowana i może stanowić inspirację dla kolejnych pokoleń młodych adeptów nauki. Dlaczego forma uhonorowania naszej Patronki przybrała właśnie postać drzeworytu? Otóż od wieków ta technika artystyczna kojarzy się z drukiem, a więc z użytecznością i powszechnością. Zwykle wykonuje się drzeworytu

na podstawie fotografii, a następnie wykorzystuje się w prasie i literaturze”.

Warto zwrócić uwagę na to, że proces tworzenia drzeworytu polega na wycinaniu specjalnymi dłutami rysunku w drewnianym podłożu. Działa to na zasadzie pieczętki: wszystko to, co zostało wycięte, pozostaje białe, zaś elementy niewycięte są czarne. Prace rozpoczęto więc od odwzorowania fotografii na dużym rysunku, który w kolejnym etapie został przeniesiony na matrycę. Ogromny format zmusza również do wyjątkowego traktowania – aby z drzeworytu odbić grafikę, będzie trzeba to zrobić ręcznie, gdyż żadna maszyna nie poradzi sobie z tym wyzwaniem.

Jedynym odstępstwem od oryginalnej fotografii są róże, które trzyma Maria Curie-Skłodowska, zostały one jej niejako wręczone przez studentów pracujących nad drzeworytem. Prof. K. Szymanowicz podkreśla, że „podjęta przez studentów technika wymaga dużego doświadczenia, sprawności manualnej i umiejętności szybkiego podejmowania decyzji, gdyż żadnego cięcia nie można odwrócić. Młodzi adepci sztuki wykazali się dużą determinacją oraz siłą, gdyż często napotykali opór narzędzia”.

Pomimo wykonania wielkiej pracy, przedstawiony drzeworyt nie został ukończony, prace nad nim wciąż trwają, choć już dzisiejszy efekt jest naprawdę imponujący, co można zobaczyć chociażby na zdjęciach. Z ukończonego drzeworytu zostaną odbite maksymalnie dwie grafiki, więc będą swoistymi unikatami.

Marta Kostrzewa

Fot. Bartosz Prohl



• Twórcy drzeworytu wraz z prof. Krzysztofem Szymanowiczem, prof. Stanisławem Michalowskim i mgr. Karolem Pomykałą

Fot. ze zbiorów Wydziału Artystycznego UMCS



Konferencja pt. „Śladami Marii Curie-Skłodowskiej...”



Fot. Kamil Mazurek

W dniu 25 maja 2017 r. na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS odbyła się konferencja pt. „Śladami Marii Curie-Skłodowskiej...”. Była to kolejna inicjatywa przygotowana w ramach obchodów 150. rocznicy urodzin Patronki Uniwersytetu. Organizatorem wydarzenia był Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS. Konferencję objęli honorowym patronatem: Rektor UMCS prof. dr hab. Stanisław Michałowski, Wojewoda Lubelski dr hab. Przemysław Czarnek, Prezydenta Miasta Lublin dr Krzysztof Żuk i Marszałek Województwa Lubelskiego Sławomir Sosnowski. Patronat medialny sprawowały: TV UMCS, Polskie Radio Lublin, Radio Centrum oraz Kurier Lubelski.

Prodzikan ds. Studenckich Wydziału Pedagogiki i Psychologii dr Małgorzata Kuśpit przywitała zgromadzonych gości i koordynowała przebieg wydarzenia. Następnie głos zabrał Dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii prof. dr hab. Janusz Kirenko, który podkreślił, że konferencja wpisuje się

w uroczyste obchody 150-lecia urodzin Marii Curie-Skłodowskiej. Przedstawiciele władz miasta, Uniwersytetu, mediów, zaproszeni goście oraz pracownicy i studenci Wydziału Pedagogiki i Psychologii wysłuchali wykładów, których tematyka przybliżyła sylwetkę Marii Curie-Skłodowskiej jako kobiety, naukowca, prze-

biej jej życia, działalność oraz relacje społeczne czy czasy, w których żyła.

Dr hab. Cezary Domański, prof. nadzw. podczas wykładu pt. „Marii Curie-Skłodowskiej portret niere-tuszowany” zaprezentował wizerunek psychologiczny Patronki. Postać polskiej Noblistki jest obecna w różnych obszarach nauki, kultury, a nawet życia codziennego, choćby dlatego że patronuje ona instytucjom czy ulicom, a jej podobizna znajduje się na znaczkach czy monetach. Profesor Cezary Domański zwrócił uwagę na fakt, że portret fizyczny Patronki jest doskonale znany, natomiast mniej oczywisty jest jej portret psychologiczny. Próbując go przybliżyć, odwoływał się do cytatów z prywatnej korespondencji Noblistki, w której dzieliła się z bliskimi i przyjaciółmi swoimi przeżyciami i problemami. Z tych osobistych wypowiedzi wyłania się sylwetka psychologiczna Marii Curie jako osoby posiadającej rzadką cechę łączenia dystansu i powściągliwości z przeżywaniem silnych i zróżnicowanych uczuć, niezwykle wymagającej wobec samej siebie, pracowitej i skupionej na nauce, refleksyjnej oraz potrafiącej wydobywać i celnie komentować najważniejsze i najciekawsze zdarzenia z monotonnej rzeczywistości.

Dr Ireneusz Sadurski w wykładzie pt. „O naukowych i pedagogicznych dokonaniach Józefa i Władysława Skłodowskich” poruszył wątek zasług przodków Noblistki dla lubelskiej edukacji. Przybliżył postać dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie Józefa Skłodowskiego (1851–1862), wielce zasłużonego działacza oświaty lubelskiej, patrioty, który podzielał ideały i dążenia powierzonej sobie młodzieży



Fot. Kamil Mazurek



Fot. Kamil Mazurek



Fot. Bartosz Prohl

gimnazjalnej i dbał o jej wychowanie patriotyczne. Dr I. Sadurski scharakteryzował jego zasługi dla Lublina i oświaty lubelskiej w drugiej połowie XIX w. Przybliżył także osobę jego najstarszego syna Władysława Skłodowskiego. Dzięki staraniom swojego ojca uzyskał on stypendium na studia na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Petersburskiego, które ukończył w 1852 r. i niemal od razu został nauczycielem matematyki i fizyki w Realnej Szkole Powiatowej w Warszawie przy ulicy Freta. Następnie był nauczycielem II Gimnazjum w Warszawie. W 1860 r. poślubił Mariannę Bogucką, nauczycielkę i przełożoną pensji żeńskiej w Warszawie. Jesienią 1867 r. awansował na podinspektora gimnazjum. 7 listopada 1867 r. w Warszawie urodziła się Maria Skłodowska – jako ostatnia z pięciorga jego dzieci.

Dr Barbara Kalinowska-Witek w wystąpieniu pt. „Kształcenie dziewcząt na poziomie średnim i wyższym na przełomie XIX i XX wieku” przedstawiła rys historyczny epoki i opisała specyfikę kształcenia kobiet i dziewcząt przełomu XIX i XX w. ze średnich i wyższych warstw społecznych. Na ziemiach polskich, znajdujących się wówczas pod zaborem, dostęp do rządowych szkół średnich żeńskich był znacznie utrudniony. Dotyczyło to w szczególności zaboru rosyjskiego. Rodzice umieszczali więc swoje córki na pensjach prywatnych lub też zatrudniali nauczycielki, które kształciły ich dzieci w domu. Niestety, dość często zdarzało się, że

nauczycielki prywatne nie były dostatecznie przygotowane do podjęcia zleconych im obowiązków. Ich uczennice nie korzystały więc w wystarczającym stopniu z udzielanej im nauki. Jednocześnie coraz więcej dziewcząt dążyło do podjęcia studiów uniwersyteckich. Dużą popularnością cieszyły się uniwersytety zagraniczne, które pozwoliły kobietom studiować już w latach 70. XIX w. Pierwsze studentki przyjęto na Uniwersytet Jagielloński dopiero w 1894 r., dwa lata później podobną decyzję podjęły władze Uniwersytetu Lwowskiego. Jednak młode kobiety musiały pokonać wiele przeszkód zanim profesorowie i koledzy studenci zaczęli traktować je poważnie i uznali, że posiadają one wystarczające zdolności i predyspozycje, aby zdobywać wiedzę. Część młodych kobiet po ukończeniu edukacji na poziomie średnim podejmowało naukę na kursach wyższych – w tajnym Uniwersytecie Latającym w Warszawie i Kursach Adriana Bara-

nieckiego w Krakowie. Dopiero w odrodzonej po 1918 r. Polsce dziewczęta uzyskały szerszy dostęp do szkół średnich i wykształcenia uniwersyteckiego.

Adrian Lesiakowski, Prezes Fundacji Normalna Kultura w wystąpieniu pt. „160 lat lubelskiej kuźni elit” przybliżył dziedzictwo historyczne dawnego lubelskiego gimnazjum, w którym obecnie mieści się Instytut Pedagogiki UMCS. Zaprezentował również sylwetki wybitnych absolwentów, na czele z Bolesławem Prusem, Aleksandrem Świętochowskim i Julianem Ochorowiczem.

Część naukową konferencji uzupełniła wyjątkowa oprawa artystyczna. Publiczność miała okazję usłyszeć utwory wykonane przez uczennice VII Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Lublinie oraz dzieła Fryderyka Chopina w wykonaniu dr. hab. Mirosława Grusiewicza oraz Izabeli Folwarskiej.

Studenci kierunku animacja kultury zaprezentowali teatralne interpretacje w reżyserii Mateusza Piłata, Sylwii Kośki oraz Barbary Gorzelak dotyczące życia Marii Curie-Skłodowskiej, odwołujące się do treści wykładów. Konferencję uwieńczył wyjątkowy koncert wokalny w wykonaniu Agnieszki Kotek, Pauliny Okoń, Magdaleny Kowalczyk oraz Adeli Wolskiej. Goście mogli obejrzeć także wystawę prezentującą dokonania Marii Curie-Skłodowskiej, przygotowaną przez Zakład Historii Wychowania i Pedagogiki Porównawczej.

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem oraz przebiegało w wyjątkowej i uroczystej atmosferze.

Kamil Mazurek

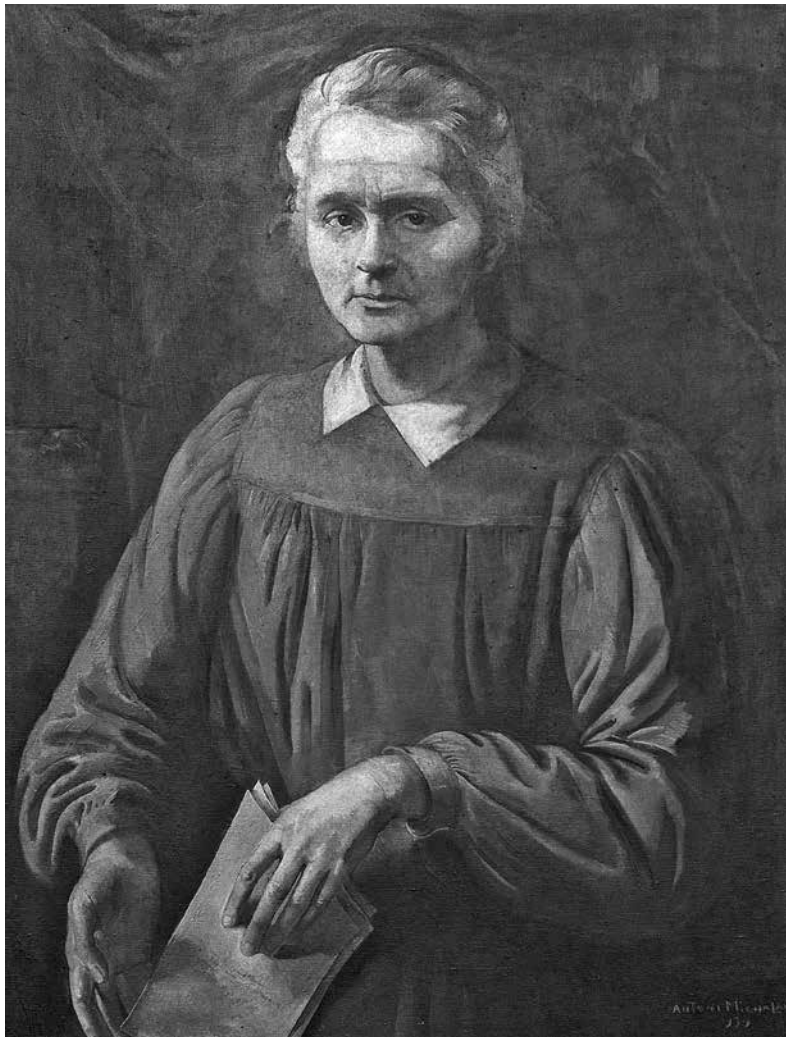


Fot. Kamil Mazurek



Fot. Bartosz Prohl

Jej portret... i Antoni Michalak



W opublikowanym przed laty artykule poświęconym jubileuszom UMCS omówiono uroczyste, trzydniowe obchody pierwszego pięćdziesiątolecia Uczelni w 1949 r.¹ Niezależnie od prac Komitetu Organizacyjnego Obchodów narodził się wówczas pomysł wykonania portretu Patronki, który uświetniłby uroczystą inaugurację roku akademickiego. Wybór artysty malarza, który podjąłby się zadania, nie był trudny, bo w tym czasie w Lublinie działali dwaj wybitni portreciści – Władysław Filipiak (1908–1976)² i Antoni Michalak (1902–1975).

W lutym 1949 r. wysłano list do Antoniego Michalaka z propozycją namalowania portretu olejnego Marii Skłodowskiej-Curie według załączonej fotografii. W odpowiedzi datowanej na

8 marca żona artysty informowała, że przesała list do Wrocławia, gdzie mąż aktualnie przebywał, kierując pracami rekonstrukcyjnymi Leopoldiny.

W oczekiwaniu na decyzję Antoniego Michalaka podjęto wstępne

rozmowy z Władysławem Filipiakiem, który nie tylko wyraził zgodę na wykonanie portretu, ale też przygotował kosztorys opiewający na kwotę 40 000 tysięcy ówczesnych złotych. W połowie marca 1949 r. władze Uczelni wystąpiły do Ministerstwa Oświaty z prośbą o przyznanie kredytu w wysokości 50 000 tysięcy złotych na wykonanie portretu i zakupienie ram wycenionych na 10 000 zł.

Jednak w tym samym czasie odezwał się Antoni Michalak, który również zgodził się wykonać portret, a zaproponowane przez niego warunki musiały okazać się korzystniejsze, skoro to jemu powierzono zadanie. Niestety, nie znamy tych warunków, bo przedstawione były w rozmowie ustnej, jak wynika z listu ówczesnego rektora Tadeusza Kielanowskiego.

25 maja 1949 r. rektor informował artystę, że pierwsza część należności w kwocie 25 000 zł została zdeponowana w Państwowym Banku Rolnym w Lublinie i jest do jego dyspozycji. Widocznie prace nad portretem przeciągały się, bo na początku października 1949 r. ówczesny sekretarz Uczelni Antoni Kopeć przynaglał malarza do przyśpieszenia prac w związku z inauguracją. Brak późniejszej korespondencji dowodzi, że portret został wykonany w terminie i do dziś możemy go podziwiać w gabinecie Rektora UMCS. W związku z tym może warto przypomnieć kilka informacji o jego autorze.

Antoni Michalak urodził się 17 maja 1902 r. w Kozłowie Szlacheckim, w rodzinie miejscowych rolników jako jedno z pięciorga dzieci Wincentego i Marii. Po ukończeniu szkoły powszechnej wstąpił do III klasy Progimnazjum Stanisława Thomasa w Warszawie. Po wybuchu I wojny światowej i utracie przez niego rodziców Rada Główna Opiekuńcza wysłała go do sierocińca w Odessie, gdzie kontynuował naukę w szkole realnej (VI klasa) i jednocześnie w czteroletniej Odeskiej Szkole Ry-

1 A. Łosowska, *Jak świętowano pierwsze jubileusze UMCS*, „Wiadomości Uniwersyteckie” 10/2013, s. 26–29.

2 T. Mroczek, *Władysław Filipiak*, w: *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 1, 1993, s. 85–86.

sunku. W 1918 r. wrócił do Warszawy i zapisał się do Szkoły Rysunkowej Miłosza Kotarbińskiego i Jana Kaulzika. Udział w pierwszym plenerze malarskim w Płocku w 1919 r. zaowocował podjęciem pracy nauczyciela w Seminarium Żeńskim Julii Kisielewskiej w tym mieście. Na wieść o wojnie polsko-bolszewickiej zrezygnował z pracy i zgłosił się do wojska jako ochotnik.

Po powstaniu Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie w 1923 r. wpisał się w poczet słuchaczy III roku studiów (jako ekstern) do pracowni Tadeusza Pruszkowskiego. Dołączył go grupy artystów, którzy nie tylko nie zachwycili się malarską awangardą, reprezentowaną przez ruch kapistów, ale wkrótce przeciwstawili się formalnie tym ruchom, tworząc Bractwo św. Łukasza. W 1923 r., w zorganizowanym w Kazimierzu nad Wisłą przez Tadeusza Pruszkowskiego plenerze, uczestniczyli obok Antoniego Michalaka: Jan Gotard, Aleksander Jędrzejewski, Edward Kokoszko, Janusz Podoski, Mieczysław Szulc, Jan Wydra i Jan Zamojski. Dwa lata później to oni byli trzonem Szkoły Kazimierskiej znanej jako Bractwo Świętego Łukasza³.

W latach 1925–1926 Antoni Michalak przebywał jako stypendysta we Francji i Włoszech, a po powrocie do kraju uzyskał dyplom warszawskiej ASP w zakresie malarstwa sztalugowego, malując jeden z najbardziej rozpoznawalnych swoich obrazów *Bajka o szczęśliwym człowieku*. W latach następnych uczestniczył nie tylko w warszawskich wystawach Bractwa, ale reprezentował Polskę na międzynarodowej wystawie malarstwa w Carnegie Institute w Pittsburgu w 1930 r.⁴ Był już uznanym artystą, o czym świadczą nagrody, m.in. Złoty Medal na Powszechnej Wystawie Krajowej, Nagroda Ministerstwa Oświaty za malarstwo religijne i Złoty Medal na

Międzynarodowej Wystawie Sztuki Religijnej w Padwie.

W 1933 r. wyjechał do Lwowa i objął stanowisko profesora w Instytucie Sztuk Plastycznych i Malarstwa. W tym czasie w jego malarstwie pojawiło się zainteresowanie portretem (najbardziej znane portrety: Edwarda Klicha, Marii Kuncewiczowej, Hanny Mortkiewiczowej, Jakuba Parnasa, Wandy Hoffmanowej); wystawiał prace w Rydze i Tallinie, a na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w 1937 r. otrzymał za nie Dyplom Honorowy. Wraz z kolegami z Bractwa Świętego Łukasza zrealizowali wielki rządowy projekt siedmiu obrazów z historii Polski dla honorowego pawilonu polskiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 r. Cykl ten tworzyły obrazy: *Bolesław Chrobry witający Ottona III*, *Chrzest Litwy*, *Przywilej Jedlnieński*, *Unia Lubelska*, *Konfederacja Warszawska*, *Odsiecz Wiedeńska* i *Konstytucja 3 Maja*. Antoni Michalak namalował główne postaci obrazów i wspólnie z Jeremim Kubickim wykonał szkic całości. Obrazy do dziś znajdują się w USA i są eksponowane w bibliotece Le Moyne College w Syracuse⁵.

W 1939 r. powrócił do Kazimierza i tu zastał go wybuch wojny. Nie zaprzestał działalności malarskiej, wykonywał freski w kościele parafialnym w Dratowie, a także portrety najbliższych, m.in. ks. Kornilowicza, Witolda i Haliny Iłakowiczów, Heleny Garszyńskiej, a przede wszystkim wielce zasłużonej dla Polski i regionu Marii Kleniewskiej. W jego kazimierskim domu znajdowali schronienie żołnierze AK i BCH, a po wkroczeniu Armii Czerwonej zabezpieczał przed zniszczeniem najcenniejsze zabytki miasta. W 1941 r. ożenił się z Marią z Chylewskich i z tego związku urodzili się dwaj jego synowie – Andrzej Tadeusz (1942) i Janusz Bogusław (1946).

Po zakończeniu działań wojennych udzielał się w lubelskim oddziale Związku Polskich Artystów Plastyków, a w 1948 r., na wniosek prof. Mariana Morelowskiego, powierzono Antoniemu Michalakowi wykłady zleczone w Katedrze Historii Sztuki KUL⁶. Jeszcze w tym samym roku przygotował cykl obrazów historycznych na Wystawę Ziem Odzyskanych. W 1949 r. Główny Urząd Konserwatorski w Warszawie zlecił mu rekonstrukcję Auli Leopolda (Leopoldina) na Uniwersytecie Wrocławskim oraz rekonstrukcję pięciu sal w Zamku Piastowskim w Brzegu. W 1951 r. odnawiał freski w katedrze wrocławskiej, malował trzy obrazy religijne oraz rekonstruował kaplicę św. Elżbiety w tejże katedrze. Kilka lat później (w 1955 r.) odnowił również zabytkowe witraże.

Nie zaniedbywał też swojego środowiska uniwersyteckiego, malując portrety uczonych, m.in. rektora KUL ks. prof. Antoniego Słomkowskiego, prof. Mariana Morelowskiego i wielu innych. Także wtedy powstał obraz *Chrystusa Ukrzyżowanego*, który przez wiele lat wisiał w kościele akademickim KUL, a kiedy zabrakło dla niego miejsca wskutek nowego wystroju świątyni, został zabrany i przekazany do kościoła parafialnego w rodzinnym Kozłowie Szlacheckim.

Zimą 1957 r. przebywał we Włoszech (Pontificio Collegio Polacco) w ramach organizowanych dla asystentów KUL wyjazdów naukowych, a rok później wyjechał prywatnie, na zaproszenie brata, do USA. Dwa lata pobytu za oceanem zaowocowały kilkoma dziełami, m.in. obrazem do kościoła parafialnego pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Hartford, plakatem „Millenium of Polands Christianity”, portretem Fryderyka Chopina dla powstającej Fundacji Chopinowskiej.

Nadszarpięte podczas renowacji zabytków wrocławskich zdrowie sprawiło, że artysta rzadko opuszczał Kazimierz. W 1969 r. ostatecznie zrezygnował z pracy na KUL. Zmarł 26 maja 1975 r. w Warszawie, został pochowany na cmentarzu w Kazimierzu.

Anna Łosowska

3 O okolicznościach powstania Bractwa i jego dokonaniach: J. Zamojski, *Łukaszowcy*, Warszawa 1989.

4 K. Szuruwski, *Antoni Michalak jako portrecista*, „Roczniki Humanistyczne” 1974, t. 22, nr 6, s. 67.

5 R. Wójcik, *Historia Polski w siedmiu odstępach*, „Art & Bussines” 2001, nr 7–8, s. 24–29.

6 Archiwum KUL, Akta osobowe Antoniego Michalaka, sygn. A 340.